

MAJOR SPZ, Lotto

Trafiłem w Lotto
Mą wygraną biorę tu dzień w dzień
Trafiłem w Lotto
Byku, mam wolność i napędzam grę
Trafiłem w Lotto
Prezes wypisuje duży czek
Trafiłem w Lotto
Leci na konto, leci

Każdy ma na niebie swoją gwiazdę
Gdzieś wysoko, ponad chmurami
I jak zacznie spadać na ziemię
Wypowiedz życzenie, a szybko się spełni
Na lepsze się zmieni
Wystarczy uwierzyć
Docenić co masz
Wysoko mierzyć
Trzeba swoje przeżyć
Żeby poznać te emocje
Poczuć głód i smutek
Żeby kochać jeszcze mocniej

Gdyby życie było proste
To nie byłoby zakrętów
Cały czas byś szedł do przodu
I nie widział swoich błędów
Bez porażek i talentu
Skąd byś wiedział co to szczęście?
Co to znaczy mieć ambicję
Czy byś poznał swoje wnętrze?
Wygrywam tu co chwilę
Trafiłem bańkę w życie
Kuponu nie skreśliłem
A chodzę po szczycie
Słowa i czeki mają pokrycie
Nawet nie liczę ile już poszło

Trafiłem w Lotto
Mą wygraną biorę tu dzień w dzień
Trafiłem w Lotto
Byku, mam wolność i napędzam grę
Trafiłem w Lotto
Prezes wypisuje duży czek
Trafiłem w Lotto
Leci na konto, leci

Los jak ruletka
Chłopaczkę z getta
To płynie z serca
Ekipa specnaz
Paru ludzi czeka tu na moje numery
Wjeżdża nowy singiel, to puszczają go bez przerwy
Blanty, bengery
Nawijam ze sceny
S do P do Z
Trzy wielkie litery
Nie brakuje weny mi
Nie brakuje marzeń
Stwarzam sytuacje
Szukam nowych wrażeń
Żeby trafić, trzeba grać
Wykorzystaj farta
Podziel się nim
A odda Ci karma

Główna wygrana
Spokój, równowaga
Robię to, co kocham
Do tego zarabiam
Cały czas podnoszę poprzeczkę
Zaraz je*nie, wyciągam zawleczkę
Nie boję się walczyć o szczęście
Porzucam strach i lecę pod prąd

Trafiłem w Lotto
Mą wygraną biorę tu dzień w dzień
Trafiłem w Lotto
Byku, mam wolność i napędzam grę
Trafiłem w Lotto
Prezes wypisuje duży czek
Trafiłem w Lotto
Leci na konto, leci